

# Kroolik Underwood, Anarchia (feat. Pemeer Anarchia)

Znowu jadę, jak chcę  
W swojej własnej stylistyce  
Przedostaje się przez mgławicę oklepanych życzeń  
Utartych jak szlak tandetnych linii melodycznych  
Wynoszę na piedestał bardziej wyszukane rytmy

Nie znoszę w ludziach tego braku dystansu  
Braku \_\_, ograniczających barier  
Wykluczam z mych wartości całą stertę konwenansów  
Brak możliwości każe mi rozwijać ciągle fach swój

Jedyną regułą jest tu kompletny brak zasad  
Ewidentny luz w czasach, gdzie pragnieniem jest kasa  
Tu gdzie krytyków znajdziesz za każdym rogiem  
Znawców muzyki i sztuki w każdej jednej osobie

To nie komuna ? cenię wolności wyrazu  
Możliwość przekazu według własnego układu  
Bez komentarzy tych z drewnianym uchem  
Zresztą to nie dla nich pięciolinie przyozdabiam w nuty

Podobnie jak w życiu ? robię to, co chcę  
By osiągnąć \_\_ lub \_\_  
Podobnie jak w życiu ? robię to, co chcę  
To co się liczy to z pewnością jest już od dawna we mnie  
Me poczucie ? wolnym odzywają się  
Anarchistyczne korzenie

Nie mów mi, co mam robić  
Mój jest ten kawałek podłogi  
Na własny krój  
Ten rap wsparty faktem  
Bez inspiracji własną interpretację  
Znów wchodzę w reakcje  
To mój prywatny teren  
Zbyt wielu, zbyt często narzuca cele  
Szczere?  
To gdzieś ma ten grad waszych ocen  
Fachowców grono, mass medium prorocze  
Znam sens swoich potrzeb?  
Chce dotrzeć gdzieś po za  
Ty zbastuj bo ci w menu wpiszą prozak  
Zamkniętych w sieci, kolekcjonerów łapek  
Zapraszam do klubu, gdzie \_\_ ostro przepocony raper  
Gdzie przepocenie w chacie, wasz świat wiedzy na prąd  
Laptop przyjaciel i szpilki wbijacie  
Za wszystko wszystkie, nie dacie rady nam  
To my anarchiści, to mój hip-hop słyszysz

Podobnie jak w życiu ? robię to, co chcę  
By osiągnąć \_\_ lub \_\_  
Podobnie jak w życiu ? robię to, co chcę  
To co się liczy to z pewnością jest już od dawna we mnie  
Me poczucie ? wolnym odzywają się  
Anarchistyczne korzenie